



# Pomocny Patrol

GAZETKA INFORMACYJNA  
SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ  
WYDANIE SPECJALNE

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!



KATYŃ 1940  
SMOLEŃSK 2010

## *Prawda i Pamięć*

Katyń – to symboliczne miejsce wiecznego spoczynku ofiar mordu polskich oficerów, policjantów, funkcjonariuszy KOP przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Wszyscy zostali rozstrzelani przez NKWD z rozkazu Stalina. Ofiary tej strasznej zbrodni stalinowskiej zostały pogrzebane w zbiorowych mogiłach w Miednoje, Piatichatkach na przedmieściach Charkowa i w Katyniu pod Smoleńskiem. W roku 1943 Niemcy przez radio berlińskie podali komunikat o odnalezieniu w lesie katyńskim zwłok 12000 polskich oficerów.



Do tej strasznej tragedii doszło 70 lat temu. Wiele rodzin straciło swoich bliskich. Więzieni przez kilka miesięcy żyli nadzieją powrotu do domu. W 1940 roku to się zmieniło. Rozstrzelani byli ludzie, którzy swoją postawą dali dowód wielkiej miłości do Ojczyzny. Tak jak matka płacze po utracie swoich dzieci, tak Ojczyzna opłakuje swoich synów i córki.

Rodziny pomordowanych do dziś trzymają pamiątki m.in. pamiątki, zdjęcia, dokumenty i odznaczenia wojskowe. Nie ukojeni w bólu wiele lat szukali sprawiedliwości.

Las Katyński będzie zawsze dla nas Polaków milczącym symbolem cierpienia i niesprawiedliwości. Na zawsze pozostanie w nas pamięć o ofiarach. Pamięć która domga się prawdy.

O tę prawdę walczyli Ci, którzy 10 kwietnia 2010 roku jako delegacja polska lecieli samolotem do Katynia, aby uczcić 70-tą rocznicę tamtej zbrodni. Pragnęli oddać hołd pomordowanym. Wśród nich była para prezydencka Lech i Maria Kaczyńscy oraz 94 osoby, ministrowie, posłowie, prezesi najważniejszych instytucji w Polsce, oficerowie, księża, przedstawiciele rodzin katyńskich oraz załoga.

Trudno opisać słowami dramat kwietniowej soboty. 10 kwietnia o godz. 8.41 samolot rządowy rozbił się. Nikt nie przeżył. Początkowo nikt nie dowierzał faktom przekazywanym przez media związanym z katastrofą. Jednak po paru godzinach informacje stały się rzeczywistością. Las Katyński po raz kolejny stał się miejscem tragedii dla Polaków, po raz kolejny Ojczyzna utraciła tych, którzy ją ukochali.

Cała Polska pogrążyła się w żałobie. Kiedy trumny z ciałami Prezydenta i Jego małżonki wróciły do Polski wystawiono je w Pałacu Prezydenckim. Od momentu katastrofy pod Pałacem Prezydenckim gromadziło się codziennie po kilka tysięcy mieszkańców Warszawy i ludzi przybywających z innych miast. Zapalali znicze, modlili się, jednoczyli. Przez ten tydzień wszyscy byli razem. W polityce także nie było podziałów.

W Pałacu Prezydenckim hołd Parze Prezydenckiej oddało tysiące Polaków, czekali oni w kolejce nawet po 12 godzin. Cała Polska przeżyła śmierć polskiej delegacji. Bliscy, przyjaciele, koledzy z parlamentu nie mogą zrozumieć, że już nigdy Ich nie zobaczą. Trudno nam przyzwyczaić się do pustych miejsc w sejmowych ławach. Kilko z tych, którzy zginęli, miało walczyć o fotel prezydencki w zbliżających się wyborach. Trudno będzie o następców, tak wspaniałych, mądrych osób, które służyły Ojczyźnie.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było pochowanie Pary Prezydenckiej. Miejscem wiecznego spoczynku stał się Wawel. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 18 kwietnia 2010 roku w Bazylice Mariackiej. Uczestniczyły w nich delegacje z różnych państw, m.in. Prezydent Rosji, Prezydent Gruzji, Prezydent Czech, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego i wielu wybitnych polskich polityków m.in. Aleksander Kwaśniewski, premier Donald Tusk, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski oraz marszałek sejmu Bronisław Komorowski. Mszy żałobnej przewodniczył metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. We mszy uczestniczyli również Prymas Polski, biskupi, przedstawiciele kościoła prawosławnego.

Na rynku krakowskim zgromadziło się ok. 40 tys. Polaków, którzy chcieli oddać hołd zmarłemu Prezydentowi i Jego małżonce. Po mszy świętej trumny z ciałami Pary Prezydenckiej przejechały Traktem Królewskim, na Wawel, gdzie spoczęły pod wieżą Srebrnych Dzwonów bazyliki archikatedralnej św. Stanisława na Wawelu zwanej Kryptą Katyńską obok Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po zakończeniu ceremonii rodzina oraz władze państwowe przyjmowały kondolencje od delegacji przybyłych na uroczystości.

Pan Prezydent Lech Kaczyński na zawsze pozostanie w sercach Polaków jako wielki patriota, mąż stanu, człowiek który chciał uczynić Polskę państwem sprawiedliwym, nowoczesnym, silnym. Walcząc o prawdę historyczną, przywracał Polakom dumę z własnej przeszłości. W całej Swej publicznej działalności kierował się ideami wolności i demokracji. W życiu osobistym cenił takie wartości jak rodzina i przyjaźń. Pozostawił córkę Martę oraz wnuczki Ewę i Martynę. Pani Prezydentowa Maria Kaczyńska – potrafiła obdarować niezwykłą serdecznością wszystkich ludzi. Kobieta niezwykła, wyjątkowa, nieprzeciętna, radosna, bezpośrednia. Wybitna intelektualistka, z wielkim poczuciem humoru. Każdemu poświęcała swoją uwagę, a sposób bycia sprawiał, że każdy czuł się wyróżniony. Niezwykła kobieta, matka, żona, babcia. Piękny człowiek, przyjaciel wszystkich ludzi.



Aleksandra Gaska  
SKC K-Koźle

## **Ks. Jarek napisał....**

**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!**

**Witam serdecznie wszystkich dzielnych Wolontariuszy i Opiekunów Szkolnych Kół Caritas.**

Aniołki Kochane, wiecie siłą naszego zaangażowania w dzieło Caritas nie są nasze możliwości czy środki, którymi dysponujemy. FUNDAMENTEM I MOCĄ TEGO CO ROBIMY W IMIĘ CARITAS JEST NASZA WIARA WE WSZECHMOC, MĄDROŚĆ I MIŁOŚĆ PANA BOGA. Bo Kochany Pan Bóg może wszystko, nawet tragedię i ludzką katastrofę obrócić w Wielkie Dobro czyli Niebo. Może wszystko bo bardzo kocha człowieka i nawet na krzyżu za nas umarł, aby nam to pokazać. Popatrzcie, przeżywamy teraz w naszym kraju takie smutne wydarzenia – katastrofa prezydenckiego samolotu, klęska powodzi. Niby wszystko było pod kontrolą, a tak naprawdę doświadczyliśmy naszej bezradności i zależności od Boga. Widzicie Aniołki Drogie, czasem zachowujemy się tak jak byśmy pozjadali wszystkie rozumy i ze wszystkim potrafili sobie poradzić. Takie sytuacje pokazują nam jacy jesteśmy nieporadni, mimo całej naszej przewidywalności i planowania. Takie sytuacje otwierają człowiekowi oczy na to, że wszystko jest w Bożych rękach. Takie tragedie otwierają ludzkie serca dla Boga, który jest tak blisko, który może wszystko i kocha człowieka do szaleństwa krzyża. Tragedie i trudne doświadczenia pomagają odkryć najprawdziwszą prawdę: to w Bogu jest siła, nie w nas, w Nim jest źródło życia i miłości. Zobaczcie ile dobra wyzwoliły w ludziach te wydarzenia, ile modlitwy, solidarności i braterstwa. Pan Bóg znowu pokazał nam, że mamy siebie nawzajem, znowu nam przypomniał, że nie ma tu na ziemi innych rąk, nóg, serca jak tylko nasze, aby objawiać światu swoją Miłość. Dziękuję wszystkim Kochanym Wolontariuszom SKC Diecezji Opolskiej za Wasze modlitwy, starania i akcje podjęte w tych dniach, aby pomóc człowiekowi, aby pomóc Panu Bogu otulać świat Miłością.

ks. Jarek Staniszewski  
diecezjalny opiekun SKC

## Tekst przemówienia, które Prezydent Kaczyński miał wygłosić w czasie uroczystości w Katyniu.

*Szanowni Przedstawiciele Rodzin Katyńskich! Szanowni Państwo!*

*W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanach miejscach straceń wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu.*

*Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci.*

*Ukrywanie prawdy o Katyniu – efekt decyzji tych, którzy do zbrodni doprowadzili – stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono się wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni, odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność. W imieniu Rzeczypospolitej składam najgłębsze podziękowanie za to, że broniąc pamięci o swoich bliskich, ocaliliście Państwo także ważny wymiar naszej polskiej świadomości i tożsamości.*

*Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrął relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabliznić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej ani nie cofając.*

*Wszystkie okoliczności zbrodni katyńskiej muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by ujawnione zostały wszystkie dokumenty dotyczące tej zbrodni. Aby kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej. Domagamy się tych działań przede wszystkim ze względu na pamięć ofiar i szacunek dla cierpienia ich rodzin. Ale domagamy się ich także w imię wspólnych wartości, które muszą tworzyć fundament zaufania i partnerstwa pomiędzy sąsiednimi narodami w całej Europie.*

*Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym i pomódlmy się nad ich grobami. Chwała bohaterom! Cześć Ich pamięci!*

## *Bóg Honor Ojczyzna*



10 kwietnia 2010 roku miał być dniem wyjątkowym. Siedemdziesiąt lat po tragicznych wydarzeniach w lesie katyńskim chciano oddać hołd pomordowanym polskim oficerom. To co się wydarzyło wstrząsnęło ludźmi nie tylko w Polsce ale i na całym świecie.

Miejsce wypadku już wcześniej było uświęcone krwią polskich patriotów. Wciąż trudno Nam się pozbierać po tej strasznej, niewyobrażalnej tragedii, jakby czas się zatrzymał. Widzieliśmy niezliczone tłumy ludzi złączonych w smutku i współczuciu okazywanym Rodzinom Ofiar katastrofy. Nikt nie wstydził się łez. Wszyscy byliśmy razem solidarni. Ten żal był tak trudny do wypowiedzenia, że brakuje słów...



Żałoba po Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej Lechu Kaczyńskim, Jego małżonce i wszystkich ofiarach katastrofy polskiego samolotu wywołała w naszym Narodzie spontaniczną reakcję znaną tylko z przeżyć związanych ze śmiercią umiłowanego Ojca Świętego –Jana Pawła II. Tak , jak wtedy i w tych dniach ludzie jednoczyli się w akcie rozpacz, smutku i nadziei, a pomocą w przewycięzeniu poczucia osamotnienia oraz bezradności okazał się patriotyzm. Polacy potrzebują autorytetów moralnych, chcą być dumni ze swojego Narodu i Ojczyzny. Duma z Prezydenta, wielkiego patrioty znalazła swój wyraz w składanych kwiatkach i zniczach zapalonych przed Pałacem Prezydenckim. Trudno opisać, jak wielka to strata dla naszej Ojczyzny. Słowa to zbyt mało by wyrazić bezmiar bezsilności, na usta cisną się pytania, na które trudno znaleźć odpowiedź.

To było dziesięć wyjątkowych, szczególnych dni. Tragedia wyzwoliła wiele pokładów dobra tkwiących w nas. Po informacji o katastrofie samolotu w ciągu kilku godzin ulice polskich miast stały się biało-czerwone. Flagi przepasanych kirem zawisły nie tylko na budynkach państwowych, ale w oknach oraz na balkonach tysiący domów i mieszkań. Msze żałobne odbywały się w całym kraju, a hołd tym, którzy zginęli składali rodacy oplakujący ofiary.



W niedzielę-11 kwietnia, kilka minut po godzinie 15-ej wylądował w Warszawie na Okęciu samolot z ciałem Prezydenta. Trumna spowita polską flagą przewieziona została do Pałacu Prezydenckiego, gdzie wystawiono ją na widok publiczny. Tą samą trasą 13 kwietnia przejechał kondukt z ciałem Pierwszej Damy. Na trasach przejazdu gromadziły się tłumy ludzi, a pod Pałac Prezydencki tysiące, by złożyć kwiaty, zapalić znicze, pomodlić się i podziękować. W kolejce, aby oddać hołd parze Prezydenckiej trzeba było czekać nawet kilkanaście godzin. Przybywali nie tylko warszawiacy, ale ludzie z całej Polski.

Uroczystości żałobne z intencji tragicznie zmarłych w katastrofie pod Smoleńskiem rozpoczęły się 17 kwietnia w Warszawie na Placu Piłsudskiego obok Papieskiego Krzyża na połowym Ołtarzu ustawiono Krzyż i zdjęcia zmarłych tragicznie 96 pasażerów TU – 154. Plac Piłsudskiego to dla Polaków szczególne miejsce. Na nim witano prezydentów, królów i możnych świata. To tu zmieniała się historia. Tam padały słowa Papieża Jana II : „ Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Jednak tego dnia żegnano Pierwszą Parę i wszystkich pasażerów tragicznego lotu. Tysiące Polaków przybyło oddać hołd poległym. Przyjechali z najdalszych zakątków kraju, od najmłodszych po najstarszych obywateli naszej Ojczyzny.



Salwy honorowe, żałobne pieśni przemówienia i modlitwy w intencji ofiar. Wśród tłumów ludzi były pogrążone w bólu Rodziny Ofiar, Biskupi, księża, politycy i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (W uszach do dziś brzmią słowa modlitwy: „ Powierzmy Bogu Wszechmogącemu nasze myśli, uczucia, nasze łzy i ból, nasze lęki i nadzieję”).

Pogrzeb Pary Prezydenckiej odbył się w niedzielę 18 kwietnia w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęto mszą świętą w Bazylice Mariackiej. Trumny z ciałami umieszczone na katafalkach przed głównym ołtarzem Wita Stworza. W naszej pamięci na zawsze pozostaną słowa wypowiedziane przez Kardynała Stanisława Dziwisza, który przed Bazyliką ucałował trumny i z wielkim wzruszeniem powiedział:

„ Dziękujemy dobremu Bogu za dobro jakiego udzielał naszemu narodowi przez ich wierną służbę, postawę pełną miłości, uczciwości i dobroci.”



Nieprzebrane tłumy towarzyszyły Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i jego małżonce Marii w ostatniej ziemskiej drodze. Kondukt żałobny wyruszył Traktem Królewskim na Wawel, który jest symbolem siły i niezależności państwa polskiego. W okolicach Krzyża Katyńskiego zaczął bić Dzwon Zygmunta, a jego przejmujący dźwięk towarzyszył wchodzącym do Katedry Wawelskiej. Gdy trumny wznoszono do podziemi oddano 21 salw artyleryjskich. Prezydent i Jego małżonka spoczęli w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.



*„Panie, Dawco Życia i Śmierci,  
miej nas wszystkich w swej opiece”  
Amen*

Barbara Rycharska  
Nauczyciel ZSM nr1  
w Kędzierzynie-Koźlu

**Szczęść Boże tu SCK Długomiłowice!**

**Przesyłamy pozdrowienia oraz chcielibyśmy zamieścić w naszej gazecie artykuł napisany dla upamiętnienia wydarzeń, które ostatnio miały miejsce.**

*Pamiętamy...*

10 kwietnia 2010 r. rządowy samolot Tu-154 rozbił się pod Smoleńskiem. Na pokładzie znajdowały się najważniejsze osobistości RP, które miały wziąć udział w uroczystościach upamiętniających wydarzenia w Katyniu sprzed 70 lat. Nikt nie przeżył katastrofy, zginęli m.in. prezydent RP Lech Kaczyński, żona prezydenta RP Maria Kaczyńska, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie sejmu, posłowie, przedstawiciele rodzin katyńskich. Łącznie na pokładzie było 96 osób- 89 pasażerów i 7 członków załogi. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, który tymczasowo przejął obowiązki prezydenta ogłosił tygodniową żałobę narodową, która została przedłużona do końca 18 kwietnia. Z różnych stron świata napływały do Polski kondolencje, przed domami można było spozrzeć biało czerwone flagi z kirem, przed urzędami ludzie zapalali znicze, stawiali kwiaty aby upamiętnić zmarłych.

To wydarzenie wstrząsnęło światem, Polacy pokazali, że potrafią się jednać, ale jak długo to potrwa? W czasie żałoby dało się zauważyć, że postępowaliśmy inaczej, zastanawialiśmy się nad tym co się stało, pytaliśmy dlaczego. Zadajmy sobie pytanie, czy śmierć tylu osób przyczyni się do zmiany na lepsze? Czy pięć lat po śmierci papieża Jana Pawła II potrzebna była jeszcze jedna tragedia? Powinniśmy się zastanowić, zacząć działać, aby "Polska była Polską", żeby nie doprowadzić do konfliktów. I choć to trudne trzeba żyć dalej, wierzyć, że będzie dobrze, ale trzeba też dobrze robić, bo wiara nie wystarczy.

Łączymy się w bólu z rodzinami ofiar - Szkolne Koło Caritas z Długomiłowic







## *Prezydent RP Lech Kaczyński w oczach świata*

Z głębokim bólem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci Pana Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta Polskie, jego Małżonki i osób towarzyszących.

Zginęli w drodze do Katynia, miejsca kaźni tysięcy polskich oficerów, zamordowanych 70 lat temu. Wszystkich polecam miłosiernemu Panu życia.

**Papież Benedykt XVI**

Prezydent Kaczyński był wybitnym mężem stanu, który odegrał kluczową rolę w ruchu Solidarności i był szeroko posziwiany w USA jako przywódca oddany sprawie postępu, wolności i ludzkiej godności.

**Barack Obama, prezydent Stanów Zjednoczonych**

Temu człowiekowi zależało, nie udawał, tylko naprawdę się troszczył.

Mogłeś lubić Lecha Kaczyńskiego, albo nie, ale on był wyjątkowy. Nie było w nim

sztuczności i był bardzo dobrym człowiekiem. Nie możesz nauczyć się być

dobrym człowiekiem, jesteś nim albo nie, a Lech Kaczyński był bardzo dobrym człowiekiem.

**Micheil Saakaszwili, prezydent Gruzji**

Ja i wszyscy obywatele Rosji jesteśmy głęboko wstrząśnięci straszną tragedią -śmiercią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego,

jego żony Marii i wszystkich obywateli polskich, którzy znajdowali się na pokładzie rozbitego samolotu.

**Dmitrij Miedwiediew, prezydent Rosji**

Kochał swój kraj, był wojowniczym Europejczykiem. Całe jego życie koncentrowało się na walce o wolność Polski i wolność Europy.

**Angela Merkel, kanclerz Niemiec**

Ceniłem go jako wielkiego patriotę, człowieka głęboko oddanego sprawie niepodległości, którego świadomość polityczna była głęboko zakorzeniona w walce o wolność, w walce Powstania Warszawskiego i Solidarności. Wszystko to razem dało mu głębokie przekonanie, że niepodległość jest sprawą nadrzędną. Za to wszyscy powinni go cenić i na pewno cenią.

**Zbigniew Brzeziński, były doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych**

Opracowała  
Joanna Romik  
SKC K-Koźle

### **Od redakcji**

Oddajemy w Wasze ręce wydanie specjalne Pomocnego Patrolu poświęcone tragicznym wydarzeniom do których doszło pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Zainspirowali nas do wydania tego numeru nasi przyjaciele ze SKC w Długomiłowicach. Redakcja Pomocnego Patrolu dziękuje pani Barbarze Rycharskiej która osobiście uczestniczyła w uroczystościach żałobnych Pary Prezydenckiej za podzielnie się z nami swoimi przeżyciami oraz za udostępnienie zdjęć z prywatnego zbioru.

Redakcja: wolontariusze Szkolnego Koła Caritas przy ZSM nr 1 w Kędzierzynie- Koźlu pod opieką Anety Knapik-Król. Kontakt: e-mail: pomocnypatrol@gmail.com